

Sygn. akt II K 507/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2015 r.

Sąd Rejonowy w Sokółce w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Piotr Charkiewicz

Protokolant: Ewa Gejdel

w obecności Prokuratora – M. K.

po rozpoznaniu dnia 14.04., 07.05.2015 r. sprawy

K. J. (1), s. A. i B. z d. C.

urodz. (...) w S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 20 maja 2010 roku w S. województwo (...), jako funkcjonariusz publiczny – Komendant Straży Miejskiej w S. – wykonując bezprawne polecenie swego przełożonego, zgodnie z art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o strażach gminnych, S. M. Burmistrza Miasta S., a więc osoby zobowiązanej do sprawowania nadzoru nad Strażą Miejską w S. w zakresie określonym w art. 9 ust. 1 powyższej ustawy, nie będąc uprawnionym do rozpoznania sprawy wykroczenia A. S. (1), przekroczył swoje uprawnienia, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez A. S. (1) w kwocie co najmniej 100 złotych i jednego punktu karnego, w ten sposób, że podczas podjętych już wówczas czynności służbowych wobec A. S. (1) przez innego funkcjonariusza Straży Miejskiej w S., który stwierdził jej wykroczenie, w sposób bezprawny odstąpił od wykonywania dalszych czynności służbowych, polegających na przeprowadzeniu i udokumentowaniu postępowania wyjaśniającego, w związku z ujawnionym wykroczeniem A. S. (1), w przedmiocie wymierzenia jej kary za popełnione wykroczenie polegające na parkowaniu samochodem marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w niedozwolonym miejscu i bez pełnego wyjaśnienia okoliczności tego wykroczenia, zdecydował o udzieleniu jej pouczenia, podczas gdy A. S. (1) nie przyznała się do popełnienia tego wykroczenia, czym działał na szkodę interesu publicznego polegającego na obniżeniu bezpieczeństwa w ruchu drogowym w związku z zaistniałym i ujawnionym wykroczeniem, a także podważeniem zaufania publicznego do samorządowych organów władzy oraz na uszczupleniu dochodu budżetu Gminy S. z tytułu nie nałożonej kary w kwocie 100 złotych za ujawnione wykroczenie, tj. o czyn z art. 231 § 2 kk.

I. Uznaje oskarżonego K. J. (1) za winnego tego, że:

w dniu 21 maja 2010 roku w S., jako funkcjonariusz publiczny – Komendant Straży Miejskiej w S. – wykonując bezprawne polecenie swego przełożonego, S. M. - Burmistrza Miasta S., który nakazał mu poprzedniego dnia zakończenie pouczeniem postępowania w sprawie wykroczenia popełnionego przez A. S. (1) - działając w celu osiągnięcia korzyści osobistej przez A. S. (1), polegającej na niesporządzeniu wymaganych przepisami prawa dokumentów, stwierdzających fakt oraz okoliczności popełnienia przez nią wykroczenia, nie dopełnił swoich obowiązków w ten sposób, że po ujawnieniu przez innego funkcjonariusza Straży Miejskiej w S. wykroczenia A. S. (1), polegającego na zaparkowaniu samochodu marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w niedozwolonym miejscu, w sposób bezprawny odstąpił od wykonania czynności służbowych, polegających na udokumentowaniu prowadzonego przez siebie w tej sprawie postępowania wyjaśniającego w formie notatki urzędowej, czym działał na szkodę interesu publicznego - to jest na szkodę zaufania publicznego do samorządowych organów władzy i tworzonej przez nie

Straży Miejskiej, ich autorytetu, dobrego imienia i sprawności działalności, jak również zaufania publicznego do przestrzegania przez te organy zasady równego traktowania obywateli wobec prawa, tj. czynu z art. 231 § 2 kk i za to na mocy art. 231 § 2 kk skazuje go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

II. Na mocy art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata.

III. Na mocy art. 71 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego grzywnę w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych.

IV. Zasądza od oskarżonego kwotę 280 zł tytułem opłaty i obciąża go pozostałymi kosztami procesu.

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 maja 2010 roku A. S. (1) popełniła w centrum S. wykroczenie, polegające na zaparkowaniu samochodu marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w niedozwolonym miejscu. Wykroczenie zostało ujawnione przez funkcjonariusza Straży Miejskiej D. G. w czasie jej nieobecności. Strażnik pozostawił za wycieraczką pojazdu wezwanie do stawienia się przez jego kierowcę tego samego dnia w siedzibie Straży Miejskiej w S.. Po przeczytaniu wezwania A. S. (1) telefonicznie poinformowała o tym fakcie swojego znajomego – Burmistrza S. S. M.. Następnie S. M. zadzwonił do Komendanta Straży Miejskiej w S. K. J. (1), wydając mu bezprawne polecenie zakończenia pouczeniem postępowania w sprawie wykroczenia popełnionego przez A. S. (1). Ustalił jednocześnie z K. J. (1), że A. S. (1) stawi się na posterunku Straży Miejskiej następnego dnia.

W dniu 21 maja 2010 roku A. S. (1) przysłała do siedziby Straży Miejskiej w S.. Została przyjęta przez K. J. (1), który drodze rozmowy z A. S. (1) - która nie poczuwała się do winy - dokonał czynności wyjaśniających, w toku których tłumaczył A. S., na czym polegało popełnione przez nią wykroczenie. Następnie, będący funkcjonariuszem publicznym K. J. (1) – wykonując bezprawne polecenie swego przełożonego, S. M. - Burmistrza Miasta S. – kończąc postępowanie w sprawie o wykroczenie ustnym pouczeniem - nie dopełnił swoich obowiązków poprzez to, że w sposób bezprawny odstąpił od wykonania czynności służbowych, polegających na udokumentowaniu prowadzonego przez siebie w tej sprawie postępowania wyjaśniającego w formie notatki urzędowej, czym działał na szkodę interesu publicznego - to jest na szkodę zaufania publicznego do samorządowych organów władzy i tworzonej przez nie Straży Miejskiej, ich autorytetu, dobrego imienia i sprawności działalności, jak również zaufania publicznego do przestrzegania przez te organy zasady równego traktowania obywateli wobec prawa. Tym samym K. J. (1) działał również w celu osiągnięcia korzyści osobistej przez A. S. (1), która polegała na niesporządzeniu wymaganych przepisami prawa dokumentów, stwierdzających fakt oraz okoliczności popełnienia przez nią wykroczenia.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w szczególności w oparciu o: zeznania świadków A. S. (1) (k. 598 – 599, 612; 90 – 91, 273 – 274), częściowo - S. M. (k. 599, 612; 189), nagrania rozmów utrwalone na płycie CD (k. 146), protokoły odtworzenia nagrań (k. 16 – 19; 20 – 23), częściowo – wyjaśnienia oskarżonego K. J. (1) (k. 597, 613; 44, 145, 272), dokumentację dot. funkcjonowania Straży Miejskiej w S. (k. 26 – 32, 54 – 78, 147 – 181).

Oskarżony K. J. (1), wyjaśniając w postępowaniu przygotowawczym, podczas pierwszego przesłuchania nie przyznał się do winy i stwierdził, że przez 13 lat pracy w Straży Miejskiej przestrzegał prawa i rzetelnie wykonywał swoje obowiązki. Podejmując czynności wyjaśniające wobec A. S. (1) również realizował swoje obowiązki, działając w granicach przysługujących mu kompetencji; nie działał na szkodę interesu publicznego ani prywatnego. Pani S. zgłosiła się na komendę w związku z wezwaniem, które było umieszczone na aucie, wyjaśniła całą sytuację, wyraziła skruchę, zrozumiała swój błąd i została pouczona (k. 44). Podczas kolejnego przesłuchania oskarżony wyjaśnił że przyznaje się częściowo do zarzuczonego mu czynu – nie przyznał się do tego, że działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez A. S. (1). Podał, że w maju 2010 r. A. S. została wezwana do Straży Miejskiej w związku z nieprawidłowym zaparkowaniem samochodu. Wykroczenie to ujawnił funkcjonariusz R. G., który wystawił wezwanie

do stawienia się tej pani w K. Straży Miejskiej. W dniu, w którym miała się ona stawić, do oskarżonego zadzwonił Burmistrz S. S. M. i poinformował, że ta pani w tym dniu nie może się stawić i czy może przyjść następnego dnia, i aby tą sprawę zakończyć wobec niej pouczeniem”. Następnego dnia zgłosiła się A. S.. Z uwagi na to, że funkcjonariusz, który ujawnił wykroczenie był w terenie, oskarżony załatwił sprawę osobiście – pouczeniem. K. J. stwierdził, że nie pamięta co, mówiła A. S., czy kwestionowała fakt wykroczenia; nie znał jej. Oświadczył, że wobec niej podjął złą decyzję, za którą teraz musi ponieść konsekwencje; bardzo tego żałuje. Udzielając jej pouczenia ani przez chwilę nie myślał, że może działać w celu osiągnięcia korzyści materialnej przez A. S. (1). Wyjaśnił także, że, jeśli chodzi o rozmowę z Burmistrzem na temat zakończenia tej sprawy, to odebrał ją „jako raczej polecenie przełożonego co do sposobu jej zakończenia”. Oskarżony wnosił też o warunkowe umorzenie postępowania (k. 145). W toku pierwszego przesłuchania na rozprawie K. J. (1) nie przyznał się do winy. Przyznał natomiast, że sprawę A. S. zakończył pouczeniem zgodnie z rozmową telefoniczną, którą przeprowadził z nim przełożony, lecz uważa, że nie popełnił przestępstwa. Podniósł, że tego typu sprawy, dotyczące wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi komunikacji w przeważającej części kończą się pouczeniem – w I kwartale 2010 r. funkcjonariusze Straży Miejskiej w S. zastosowali 190 pouczeń, a tylko 41 mandatów. W całym 2010 r. popełniono 393 tego typu wykroczenia – zastosowano 293 pouczenia i tylko 100 mandatów. Dlatego też, zdaniem oskarżonego, zastosowany przez niego środek represji był adekwatny do popełnionego czynu. Oskarżony wyjaśnił, że podejmując taką decyzję nie działał na szkodę interesu publicznego, a tym bardziej w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez obcą sobie A. S. (1). Stwierdził także, że już nie pamięta dokładnie, jak tłumaczyła się A. S., lecz wydaje mu się, że ostatecznie przyznała się do popełnienia wykroczenia (k. 272). Podczas rozprawy w dniu 14.04.2015 r. K. J. stwierdził, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, co następuje: „Przyznaję się, że nie dopełniłem obowiązków, że nie sporządziłem stosownej dokumentacji związanej z popełnieniem wykroczenia przez A. S. (1), a mianowicie nie dopilnowałem funkcjonariusza, który ujawnił to wykroczenie w zakresie uzupełnienia notatnika o informację o sposobie załatwienia tej sprawy. Na to działanie miał wpływ telefon bezpośredniego przełożonego. Mogę stanowczo stwierdzić, że sprawa A. S. (1), czy byłby ten telefon czy nie, i tak byłaby zakończona nie inaczej jak tylko pouczeniem. (...) Mówiąc o bezpośrednim przełożonym miałem na myśli S. M.. (...) Nie odniosę się do tego, że w pierwszych wyjaśnieniach stwierdziłem, że pani S. wyjaśniła sytuację i wyraziła skruchę i zrozumiała swój błąd, a w drugich wyjaśnieniach stwierdziłem, że nie pamiętam co ta pani mówiła i czy kwestionowała fakt popełnienia wykroczenia (...) Nie będę się ustosunkowywał do tego, że w postępowaniu przygotowawczym przyznawałem się częściowo do winy. Oskarżony podtrzymał przy tym wcześniejsze wyjaśnienia (k. 597 - 598). Podczas rozprawy w dniu 07.05.2015 r. oskarżony dodatkowo wyjaśnił: „w czasie, gdy miała miejsce ta sytuacja, nie posiadałem notatnika służbowego, do tej pory nie posiadam, więc nie mogłem dokonać wpisu o tym pouczeniu, a tylko przekazałem wiadomość o pouczeniu dla funkcjonariusza, który ujawnił to wykroczenie” (k. 613).

Sąd zważył, co następuje:

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości co do tego, że oskarżony dopuścił się popełnienia czynu z art. 231 § 2 kk.

Już na wstępie należy podkreślić, że dowody o zasadniczym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy - obejmujące zeznania świadków A. S. (1) (k. 598 – 599, 612; 90 – 91, 273 – 274), częściowo - S. M. (k. 599, 612; 189), wyjaśnienia oskarżonego K. J. (1) (k. 597, 613; 44, 145, 272), nagrania rozmów utrwalone na płycie CD (k. 146) oraz protokoły odtworzenia nagrań (k. 16 – 19; 20 – 23), a także dokumentacja dotycząca funkcjonowania Straży Miejskiej w S. (k. 26 – 32, 54 – 78, 147 – 181) – dają zasadniczo jednorodny obraz stanu faktycznego.

A. S. (1) zeznała, że w latem 2010 r. popełniła w centrum S. wykroczenie, polegające na zaparkowaniu samochodu marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w niedozwolonym miejscu. Po powrocie do pojazdu, zobaczyła pozostawione wezwanie do Straży Miejskiej. Zadzwoniła wówczas do swego znajomego, Burmistrza S. S. M., informując go o zaistniałej sytuacji; stwierdziła, że nie ma czasu, aby stawić się w siedzibie Straży Miejskiej tego samego dnia. Po pewnym czasie S. M. telefonicznie poinformował ją, żeby stawiła się na posterunku Straży Miejskiej następnego dnia. A. S. zjawiła się nazajutrz w siedzibie Straży Miejskiej w S., gdzie rozmawiał z nią Komendant K.

J. (1). A. S. uważała, że nie popełniła żadnego wykroczenia. K. J. przekonywał ją, że jej zachowanie nie było zgodne z prawem, rozrysowywał sytuację. Na koniec udzielił jej pouczenia. Następnie A. S. opuściła siedzibę Straży Miejskiej.

S. M. zeznał, że miała miejsce jego telefoniczna rozmowa z A. S., która poinformowała go o wezwaniu do stawienia się w Straży Miejskiej w S.; mówiła, że nie może tego dnia wybrać się na posterunek. S. M. zadzwonił wówczas do Komendanta Straży Miejskiej K. J. (1) i ustalił z nim, że A. S. odwiedzi siedzibę Straży Miejskiej następnego dnia. Jak zeznał, zasugerował K. J. udzielenie A. S. pouczenia.

Z przedstawionych wyżej wyjaśnień oskarżonego wynika natomiast, że otrzymał od Burmistrza S. S. M. telefoniczne polecenie zakończenia pouczeniem sprawy wykroczenia A. S. (1) (ujawnionego przez funkcjonariusza D. G.) oraz, po rozmowie przeprowadzonej następnego dnia z A. S., udzielił jej, zgodnie z otrzymanym poleceniem, pouczenia. Oskarżony przyznał także, że nie sporządził stosownej dokumentacji, związanej z popełnieniem wykroczenia przez A. S. (1).

Wylaniający się z przedstawionych wyżej dowodów spójny obraz zdarzeń, będących przedmiotem niniejszego postępowania, znajduje potwierdzenie w nie budzącym żadnych wątpliwości co do swojej wiarygodności materiale dowodowym, obejmującym nagrania rozmów pomiędzy A. S. (1) a S. M. oraz S. M. a K. J. (1), utrwalone na płycie CD (k. 146) oraz dokumentację, dotyczącą funkcjonowania Straży Miejskiej w S. (k. 26 – 32, 54 – 78, 147 – 181).

Dlatego też Sąd uznał, że, w przedstawionym wyżej zakresie, zeznania świadków oraz wyjaśnienia oskarżonego nie budzą wątpliwości co do swojej wiarygodności i pozwalają na ustalenie w oparciu o nie rzeczywistego przebiegu zdarzeń.

Wobec braku poważniejszych trudności w ustaleniu w niniejszej sprawie stanu faktycznego, kwestią zasadniczą stała się ocena zachowania K. J. (1) w kontekście znamion zarzuconego mu czynu z art. 231 § 2 kk.

Z uwagi na to, że art. 231 kk penalizuje przekroczenie uprawnień, bądź też niedopełnienie obowiązków przez funkcjonariusza publicznego, należało ustalić zakres obowiązków oskarżonego – funkcjonariusza Straży Miejskiej – związanych z wykonywaniem czynności w sprawach o wykroczenia.

Zgodnie z treścią art. 12 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 29.08.1997 r. o strażach gminnych Dz. U. z 1997 r., Nr 123, Poz. 779 ze zm., (w brzmieniu obowiązującym w czasie zdarzenia) - strażnik miejski ma prawo dokonywania czynności wyjaśniających, kierowania wniosków o ukaranie do sądu, oskarżania przed sądem i wnoszenia środków odwoławczych - w trybie i zakresie określonych w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia.

Wskazane wyżej uprawnienie funkcjonariusza Straży Miejskiej określa jednocześnie ciążyący na nim obowiązek, polegający na dokonywaniu czynności wyjaśniających w sprawach o wykroczenia w trybie i zakresie określonych w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia.

Art. 54 § 1 kpw w zw. z art. 17 § 3 kpw, nakazuje funkcjonariuszom Straży Miejskiej, w celu ustalenia, czy istnieją podstawy do wystąpienia z wnioskiem o ukaranie oraz zebrania danych niezbędnych do sporządzenia wniosku o ukaranie, przeprowadzenie czynności wyjaśniających. Czynności te w miarę możliwości należy podjąć w miejscu popełnienia czynu bezpośrednio po jego ujawnieniu i zakończyć w ciągu miesiąca. Art. 54 § 3 kpw stanowi, że jeżeli okoliczności czynu nie budzą wątpliwości, utrwalenie czynności wyjaśniających można ograniczyć do sporządzenia notatki urzędowej, zawierającej ustalenia niezbędne do sporządzenia wniosku o ukaranie. Notatka powinna zawierać wskazanie rodzaju czynności, czasu i miejsca oraz osób uczestniczących, a także krótki opis przebiegu czynności i podpis osoby, która sporządziła notatkę.

Nie ulega wątpliwości, że, po ujawnieniu w dniu 20 maja 2010 r. wykroczenia kierującego pojazdem N. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przez strażnika D. G., tożsamość nieobecnego na miejscu sprawcy nie była znana funkcjonariuszowi, który ujawnił wykroczenie. Sprawa wkroczyła więc w etap czynności wyjaśniających, rozpoczętych pozostawieniem na samochodzie wezwania dla kierowcy do stawienia się w siedzibie Straży Miejskiej. Kolejną odsłoną

czynności wyjaśniających była rozmowa Komendanta K. J. (1) z kierowcą pojazdu A. S. (1) w dniu 21 maja 2010 r. W jej toku K. J. dokonywał ustaleń dotyczących przebiegu zdarzenia oraz osoby sprawcy. Stwierdził, że doszło do popełnienia wykroczenia przez A. S. (1) i udzielił jej ustnego pouczenia. Nie dokonał jednak żadnych innych czynności – w sposób bezprawny odstąpił od wykonania czynności służbowych, polegających na udokumentowaniu prowadzonego przez siebie postępowania wyjaśniającego w formie notatki urzędowej. Tym samym nie dopełnił swoich obowiązków.

K. J. (1), kończąc postępowanie w sprawie o wykroczenie A. S. (1) pouczeniem, wykonał wydane mu poprzedniego dnia w tej kwestii, nie znajdujące oparcia w przepisach prawa, polecenie Burmistrza S. S. M.. Należy jednakże podkreślić, że niedopełnienie przez oskarżonego swoich obowiązków nie polegało na samym udzieleniu pouczenia A. S. (1), ale na ograniczeniu wykonywanych czynności wyłącznie do udzielenia pouczenia. Oskarżony nie udokumentował prowadzonego przez siebie postępowania wyjaśniającego w formie notatki urzędowej, do czego był w sposób jednoznaczny zobowiązany dyspozycją art. 54 § 3 kpw. Fakt oraz okoliczności popełnienia przez A. S. (1) wykroczenia nie zostały udokumentowane w żaden sposób. Działanie oskarżonego, podyktowane ewidentnie chęcią zachowania dobrych relacji z Burmistrzem S., było w sposób jednoznaczny ukierunkowane na osiągnięcie korzyści osobistej przez znajomą Burmistrza A. S. (1), której wykroczenie nie zostało opisane w wymaganym prawem dokumencie. Na skutek działania oskarżonego, wykroczenie A. S. (1), wraz z całokształtem okoliczności jego popełnienia - pomimo wykrycia przez upoważniony do ścigania tego rodzaju czynów organ - stało się zdarzeniem, znanym w pełni jedynie A. S. i K. J.. Gdyby nie zarejestrowano rozmów S. M. z A. S. i K. J., nikt inny nie miałby możliwości dowiedzenia się o tym, że A. S. popełniła jakiegokolwiek wykroczenie, ani też tego, że w jej sprawie prowadzono czynności wyjaśniające. Nie byłby też znany rezultat tych czynności, a wreszcie sposób zakończenia prowadzonego postępowania. Prawdliwość czynności podejmowanych wobec sprawcy wykroczenia A. S. nie podlegałyby więc jakiegokolwiek weryfikacji.

Biorąc pod uwagę powyższy wywód, w ocenie Sądu, dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie ma znaczenia to, w jakim procencie spraw prowadzonych przez Straż Miejską w S. udzielano pouczenia. Za bezprzedmiotowe uznać należy też rozważania, czy gdyby oskarżony nie otrzymał polecenia od Burmistrza, sprawa także mogłaby zakończyć się pouczeniem.

Zastosowanie wobec sprawcy wykroczenia środka oddziaływania wychowawczego z art. 41 kw stanowi jeden z przewidzianych prawem sposobów zakończenia postępowania w sprawie o wykroczenie. Decyzja strażnika miejskiego o sięgnięciu po ten środek w danej sytuacji faktycznej może być oceniana jako zasadna lub nie – istota działania oskarżonego, wypełniającego znamiona przestępstwa z art. 231 § 2 kk, leży jednakże w ograniczeniu się przez oskarżonego do ustnego pouczenia i braku jakiegokolwiek udokumentowania czynności podejmowanych wobec A. S. (1). K. J. (1), otrzymując od swego przełożonego S. M. informację, że A. S. (1) jest jego znajomą oraz wiedząc, że Burmistrz S. oczekuje, że zostanie ona wyłącznie pouczone za popełnione wykroczenie, ściśle wypełnił polecenie przełożonego, doprowadzając do sytuacji, w której ujawniony przez Straż Miejską czyn A. S. nie zaistniał w żadnej dokumentacji.

Swoim zachowaniem, demonstrującym, że osoby pozostające w relacjach towarzyskich z przedstawicielami samorządowych organów władzy mogą liczyć na szczególne traktowanie przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej, a postępowanie w sprawie popełnionych przez nie czynów zabronionych zostanie przeprowadzone w sposób odformalizowany i nie pozostawiający śladów w wymaganej prawem dokumentacji, K. J. (1) działał na szkodę interesu publicznego, a w szczególności na szkodę zaufania publicznego do samorządowych organów władzy i tworzonej przez nie Straży Miejskiej, ich autorytetu, dobrego imienia i sprawności działalności, jak również zaufania publicznego do przestrzegania przez te organy zasady równego traktowania obywateli wobec prawa.

Powyższy wywód nie pozostawia wątpliwości co do tego, że K. J. (1) dopuścił się umyślnego popełnienia czynu z art. 231 § 2 kk. Należy przy tym wskazać, że działając jako strażnik miejski, K. J. (1) był bez wątpienia funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu art. 115 § 3 pkt 4 kk (analogiczny pogląd zawarto w postanowieniu Sądu Najwyższego z 21.09.2005 r., sygn. akt I KZP 28/05).

Sąd zmodyfikował opis zachowania oskarżonego, uznając w szczególności – stosownie do treści przedstawionego wyżej wyводу – że oskarżony nie dopełnił swoich obowiązków (nie zaś, jak ocenił to Prokurator, przekroczył swoje uprawnienia) oraz, że działał w celu osiągnięcia przez A. S. korzyści osobistej (nie zaś majątkowej).

Biorąc pod uwagę przedstawioną wyżej argumentację, Sąd uznał pozostałe dowody, zgromadzone w toku postępowania za nie mające zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Zaznaczyć przy tym należy, że Sąd nie podzielił – z przedstawionych wcześniej powodów - wyrażonego w zeznaniach funkcjonariuszki Policji A. B. oraz funkcjonariuszy Straży Miejskiej D. G. i M. O. – przekonania o braku obowiązku sporządzenia przez strażnika miejskiego notatki urzędowej z prowadzonych przez siebie czynności wyjaśniających. Jak wskazano wcześniej – obowiązek taki wynika wprost z przepisów kpw, które strażnicy miejscy są obowiązani stosować. Przyjęcie poglądu przeciwnego sprowadzałoby się do zaakceptowania absurdalnej sytuacji, w której strażnicy miejscy prowadziliby postępowania w sprawach o wykroczenia, stojąc ponad obowiązującym prawem.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał na uwadze całokształt okoliczności popełnienia przestępstwa, jak też warunki i właściwości osobiste K. J. (1), bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy oskarżonego, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze w zakresie oddziaływania jednostkowego jak i ogólnospołecznego.

Sąd nie znalazł okoliczności obciążających. Za okoliczność łagodzącą przyjęto brak wcześniejszej karalności oskarżonego oraz fakt prowadzenia przez niego ustabilizowanego trybu życia (k. 475).

Biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, Sąd ocenił stopień zawinienia oskarżonego oraz społeczną szkodliwość popełnionego czynu, jako stojące na wysokim poziomie. Uwadze Sądu nie uszła przy tym umyślność działania sprawcy, pełniącego ważną społecznie i obdarzaną zaufaniem funkcję Komendanta Straży Miejskiej oraz godzenie przez niego w niezwykle ważne prawnie chronione dobro, jakim jest działalność samorządu terytorialnego, w niezwykle ważnym aspekcie zaufania społecznego do postępowania organów samorządowych w zgodzie z obowiązującym z prawem.

Orzeczona na mocy art. 231 § 2 kk kara 1 roku pozbawienia wolności jest w pełni współmierna do stopnia społecznej szkodliwości czynu, a także stopnia zawinienia oskarżonego. Kara ta powinna powstrzymać oskarżonego skutecznie przed powrotem na drogę przestępstwa, a także być przestrogą dla innych osób, pełniących ważne społecznie funkcje i mających obowiązek dbania o interes publiczny.

Sąd zawiesił warunkowo oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na dwuletni okres próby, uznając, że spełnia on warunki określone w art. 69 § 1 i 2 kk. Oskarżony nie był wcześniej karany; prowadzi w pełni ustabilizowany tryb życia. Dlatego też, w ocenie Sądu, takie rozstrzygnięcie będzie wystarczające dla osiągnięcia wobec niego celów kary i zapobiegnie jego powrotowi do przestępstwa.

Dla wzmocnienia wychowawczego oddziaływania orzeczenia, na mocy art. 71 § 1 kk orzeczono wobec oskarżonego grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych, dostosowaną do sytuacji majątkowej i możliwości zarobkowych oskarżonego.

O kosztach orzeczono w oparciu o art. 627 kpk w zw. z art. 2 ust. 1 pkt. 3, art. 3 ust. 2 ustawy z 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.).